

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA SKĘPE**Parkan dobrze
zabezpieczony

str. 3

**GMINA DOBRZYŃ
NAD WISŁĄ**Nowy wóz został
poświęcony

str. 4

GMINA LIPNO

55 lat stoją na straży

str. 5

KIKÓŁOd rolników zależy
nasz los

str. 6

CZWARTEK
2 WRZEŚNIA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 35/2021 (650)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Brakuje chętnych do szczepień na covid-19

POWIAT/KRAJ ▶ Nawet nie połowa mieszkańców powiatu lipnowskiego zaszczepiła się przeciw koronawirusowi. Najlepiej jest w Lipnie, gdzie zastrzyk przyjęło 49,9 procent mieszkańców. Na końcu jest gmina Tłuchowo, w której odporność przeciw covid-19 w wyniku szczepienia uzyskało tylko 38,1 procent ludności



Punkty szczepienne są dostępne

– Spada liczba osób zapisujących się na szczepienie – alarmuje Michał Dworczyk, koordynator narodowego programu szczepień. – W zeszłym tygodniu średnia dzienna to 44 tysiące i to jest spadek tydzień do tygodnia o kilkanaście procent. W większości państw Unii Europejskiej widzimy zwolnienie tempa szczepień, wyczerpuje się pula osób nimi zainteresowanych. Powinno

to nas mobilizować do zachęcania innych do szczepień po to, żeby Polacy uzyskali odporność zbiorową w kontekście nadchodzącej czwartej fali.

W Polsce wykonano dotychczas 36 milionów, z czego 19 milionów osób przyjęło pierwszą dawkę, a ponad 18 milionów Polaków w pełni się zaszczepiło. To duże liczby, ale nadal niewystarczające, jeśli chcemy uchronić się

przed czwartą falą koronawirusa, która już widoczna jest w statystykach medycznych i szpitalnych.

W minionym tygodniu dzienne liczby zachorowań na covid-19 nie spadały poniżej 200 w kraju, notowano średnio po 10 przypadków zakażenia w kujawsko-pomorskiem. Póki co nie widać wzrostu zachorowań w powiecie lipnowskim, ale mogą zmienić wiele powroty z wakacji i rozpoczęcie nauki w szkołach.

Dotychczas w Polsce na koronawirusa zachorowało blisko 2,9 mln osób, zmarło z tego powodu ponad 75 tysięcy pacjentów. W województwie kujawsko-pomorskim zmarło do tej pory prawie 5 tysięcy mieszkańców, a zakażyło się kornawirusem ponad 181 tysięcy osób.

– Ofiarą koronawirusa padają w większości ludzie niezaszczepieni – podkreśla premier Mateusz Morawiecki. – To jest 99 procent przypadków tych najbardziej dramatycznych.

dokończenie na str. 2**Powiat**

Dołożyli trzem gminom

Powiat Lipnowski od wielu lat realizuje „Program wyrównywania różnic między regionami”. Podpisano kolejne umowy, w ramach których trzy gminy z naszego powiatu otrzymają dofinansowanie.



W poniedziałek (30 sierpnia br.) w Starostwie Powiatowym w Lipnie miało miejsce podpisanie umów pomiędzy Powiatem Lipnowskim, a Gminą Lipno i Gminą Bobrowniki o dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych projektu w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III”. Z kolei podpisanie umowy z Gminą Wielgie w ramach tego projektu zaplanowano na wtorek (31 sierpnia br.).

Powiat Lipnowski środki pozyskane z PFRON w wysokości 220 484,96 zł przeznaczył na dofinansowanie realizowanych przez gminy Lipno i Wielgie projektów,

w ramach których zakupione zostaną 9-osobowe busy do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym również poruszających się na wózkach inwalidzkich. Natomiast gmina Bobrowniki dofinansowanie otrzyma na przebudowę pomieszczenia biurowego na łazienkę dla osób niepełnosprawnych.

Dzięki środkom pozyskanym z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ubiegłych latach dofinansowane zostały również między innymi zakupy mikrobusów czy budowa podjazdu.

**(ak), fot. Starostwo
Powiatowe w Lipnie**

Darmowa profilaktyka wątroby

POWIAT ➤ Mieszkańcy powiatu lipnowskiego w wieku od 20. do 64. roku życia mogą zgłaszać się do laboratorium lipnowskiego szpitala na badania krwi i szczepienia w ramach programu profilaktyki WZW typu B i C. Diagnostyka i zastrzyki oraz konsultacja lekarska są bezpłatne

Szpital Lipno prowadzi bezpłatne badania diagnostyczne krwi: test HBsAg i badanie na obecność przeciwciał anti-HCV oraz szczepienia przeciw WZW B poprzedzone kwalifikacją lekarską. Badania są przeznaczone dla pacjentów w wieku od 20. do 64. roku życia.

Badania można wykonać w laboratorium analitycznym w lipnowskim szpitalu codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-17.00. Osoby zainteresowane badaniami mogą uzyskać informacje pod numerami telefonów 54 288 03 54 lub 530 926 202.

Od stycznia 2021 roku w województwie kujawsko-pomorskim realizowany jest projekt „Profilaktyka WZW typu B i C”. Celem programu jest zwiększenie liczby mieszkańców regionu kierowanych do leczenia w wyniku wykrycia wirusowego zapalenia wątroby WZW B lub C oraz czynnego uodpornienia części przebadanych osób w zakresie wirusa HBV.

Wczesne wykrycie WZW B lub C prowadzi do zahamowania choroby lub całkowitego wyleczenia. Nielezione WZW może natomiast prowadzić do marskości wątroby lub pierwotnego



raka wątroby. WZW to bowiem prawdziwy cichy zabójca stanowiący ósmą przyczynę zgonów na świecie.

Objawy WZW nie dają o sobie znać przez bardzo długi czas i dlatego właśnie niezwykle ważna jest profilaktyka i wczesne wykrywanie choroby.

Dzięki projektowi realizowanemu w naszym województwie i lipnowskim szpitalu ponad 250

tysięcy mieszkańców kujawsko-pomorskiego w wieku 20-64 lata może skorzystać z oferty edukacyjnej (wykłady).

Szczepieniami objętych zostanie 11 950 osób mieszkańców województwa wyłonionych w grupach osób poddanych diagnostycznym badaniom krwi. Uczestnicy projektu otrzymują szczepionkę według 3-dawkowego schematu (druga

dawka po miesiącu od przyjęcia pierwszej i trzecia za sześć miesięcy).

Każda z osób chętnych do skorzystania z badań diagnostycznych krwi i ewentualnie szczepienia musi spełnić kryteria włączenia, czyli tzw. przynależności do jednej z grup. Szczepienia skierowane są bowiem do osób wielokrotnie hospitalizowanych (2-krotnie lub więcej

w czasie 5 lat), kobiet, u których wykonano minimum dwa cesarskie cięcia, osób po transfuzjach (przetoczeniach) krwi lub preparatów krwiopochodnych przed 1992 rokiem (około 5 procent populacji), osób przyjmujących się do przynajmniej 1-krotnego przyjęcia narkotyku we wstrzyknięciu, ludzi posiadających tatuaże, osób posiadających partnera zakażonego wirusem HBV czy HCV, osób, które miały wielu partnerów seksualnych lub z chorobami przenoszonymi drogą płciową, osób osadzonych w zakładach karnych, ludzi zakażonych wirusem HIV, pacjentów przyjmujących leki cytotoksyczne lub immunosupresyjne, pacjenci poddawani hemodializom, dawców krwi, plazmy, tkanek, nasienia, osób po przeszczepach organów, kobiet ciężarnych, presonelu medycznego oraz służb bezpieczeństwa publicznego, pacjentów szpitali psychiatrycznych.

Osoby zainteresowane badaniami mogą uzyskać szczegółowe dane o zagrożeniach, wirusie i chorobie na stronie www.stopwzw.pl.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Powiat/Kraj

Brakuje chętnych do szczepień na covid-19

dokończenie ze str. 1

Trudno o lepszy dowód na to jakim remedium faktycznie są szczepionki. Bądźmy mądrzy przed szkodą, bądźmy tymi, którzy zaszczepią się najszybciej. Zbudowaliśmy infrastrukturę szczepień, która jest w stanie przyjąć 700 tysięcy pacjentów dziennie. W ciągu tygodnia możemy zaszczepić około 5 milionów Polaków. To dużo i to jest ta brakująca część populacji powyżej 12. roku życia, co do której nasza rada medyczna wskazuje, że moglibyśmy mówić o wskaźniku bliskim zbiorowej odporności.

Szczepienia zwalniają i to bardzo. Nie ma kolejek, punkty wychodzą do obywatela. We wszystkich gminach naszego powiatu działają stacjonarne punkty szczepienne, a ponadto zastrzyki można otrzymać w świetlicach, remizach czy w czasie pikników.

Kolejną akcją szczepienną

w terenie w tym tygodniu zorganizowała np. gmina Skępe. 2 września można w godzinach 10.00-12.00 zaszczepić się w remizie OSP w Jarczewie, a od 13.00 do 15.00 w świetlicy w Lubówcu. 3 września od 10.00 do 12.00 punkt szczepień będzie otwarty w remizie OSP w Skępem, a w godzinach 13.00-15.00 w remizie w Wólce. Do wyboru są szczepionki jednodawkowe Johnson&Johnson lub dwudawkowe firmy Pfizer. A jest dla kogo robić kolejną już akcję, bo mimo udogodnień i licznych mobilnych akcji szczepiennych i w Skępem, i we wsiach, wciąż miasto i gmina Skępe zajmuje szóste miejsce w powiecie lipnowskim.

Najlepiej na mapie szczepiennej wygląda Lipno. Tutaj w pełni zaszczepionych jest 49,9 procent mieszkańców, czyli 7 135 osób. Wciąż jednak do uzyskania zbiorowej odporności droga daleka i do szczepień lipnowian

zachęcamy.

Drugie miejsce zajmuje gmina Chrostkowo, gdzie odporność szczepienną uzyskało 47 procent populacji, czyli 1342 osoby. Trzecie miejsce zajmuje gmina Bobrowniki z 1328 mieszkańcami w pełni zaszczepionymi (42,9 %).

Czwarte miejsce zajmuje miasto i gmina Dobrzyń nad Wisłą, gdzie zaszczepiło się w pełni 3104 mieszkańców, co daje wynik 41,3 procent. Identycznie jest w Kikole, gdzie na wynik 41,3 procent składa się 2915 zaszczepionych mieszkańców.

W mieście i gminie Skępe zastrzyki przyjęło 3061 osób, czyli 40,9 procent. W gminie Wielgie to już tylko 39,7 procent w pełni zaszczepionych, czyli 2667 osób. Żle wygląda sytuacja w gminie Lipno, gdzie mimo licznych akcji szczepionkowych i punktów mobilnych w sołectwach dotychczas (dane na 27 września) zaszczepiło się w pełni tylko 38,2 procent populacji, czyli 4523

osoby. Oporny szczepionkowo peleton zamyka gmina Tłuchowo z 1776 osobami w pełni zaszczepionymi, czyli 38,1 procent populacji uzyskało odporność przeciw covid-19.

Wzorem w Polsce jest Podkova Leśna, gdzie zaszczepionych w pełni jest obecnie 66,5 procent mieszkańców. Drugie miejsce w ogólnokrajowym rankingu zajmuje Warszawa z 65,3 procentami zaszczepionych osób, trzecie miejsce ma Poznań z 64,5 procentami. Dalej jest Raszyn, Wrocław, Wronki, Kraków.

W województwie kujawsko-pomorskim przykładem świeci Radziejów, gdzie zaszczepiło się w pełni 60,3 procent mieszkańców. Drugie miejsce zajmuje Osielsko z 58 procentami zaszczepionych i trzecie miejsce Ciechocinek z wynikiem 57,1 procent. Bydgoszcz to 56 procent zaszczepionych w pełni, Toruń podobnie, Inowrocław 54,6 procent.

Żadne jednak z miast z czołówki nie sięgnęło odporności zbiorowej, więc wszędzie jest wiele osób do zaszczepienia. Dzieci wróciły do szkół i to w placówkach oświatowych też będą powstawać punkty szczepień, w których mogą szczepić się i uczniowie, i ich rodziny.

– Wśród przebadanych próbek dominuje wariant delta, który w ostatnim miesiącu przekroczył 60 procent – informuje minister zdrowia Adam Niedzielski. – Jesteśmy przygotowani na zwiększoną liczbę zakażeń koronawirusem. Wszystkie służby są w pełnej gotowości.

Rejestracja na szczepienia odbywa się pod numerem 989. Można także skorzystać z licznych punktów stacjonarnych i mobilnych akcji szczepiennych organizowanych w poszczególnych miastach i wsiach regionu. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Parkan dobrze zabezpieczony

GINA SKĘPE ▶ Parkan w Wiosce nadal budzi grozę wśród kierowców i mieszkańców. Po lipcowych wichurach jego stan jeszcze się pogorszył. Naprawić go powinien Skarb Państwa, urzędnicy KOWR-u zlustrowali obiekt i stwierdzili, że jest zabezpieczony

– Pracownicy oddziału dokonali lustracji terenowej w miejscowości Wioska – wyjaśnia Stanisław Zimnicki, dyrektor oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. – Zastano mur na całej swojej długości wygradzony taśmami ostrzegawczymi, pachołkami drogowymi i barierami oraz oznakowany stosownymi tablicami ostrzegawczymi. W trakcie lustracji wykonano dokumentację fotograficzną, a ponadto stwierdzono, że opisywany mur znajduje się w pasie drogi powiatowej na działce nr 23/1 stanowiącej własność Skarbu Państwa reprezentowanego przez starostę lipnowskiego. Wobec powyższego tutejszy oddział nie jest uprawniony do wykonywania jakichkolwiek prac na przedmiotowym obiekcie.

Od ponad miesiąca parkan znany od lat z katastrofalnego stanu technicznego jest rozbity przez zwalające się w czasie wichury drzewo. Nadal jest pochylony i nie jest okazem piękną przy ruchliwej drodze prowadzącej do Skępego.

– Parkan zlokalizowany jest na działce 23/1 obręb Wioska gmina Skępe stanowiącej pas drogowy i nie znajduje się w zasobie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oddział terenowy w Bydgoszczy, a pozostaje we władaniu Zarządu Dróg Powiatowych – wyjaśnia nam Barbara Landowska-Piekuć, główny specjalista WKUR i Gospodarowania Zasobem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Bydgoszczy. – Działki 33/10, 33/12, 33/13 przylegające do parka-



nu pozostają w administrowaniu gminy Skępe i to ona jest odpowiedzialna za wszelkie prace związane z gospodarowaniem na powyższej nieruchomości wraz z utrzymaniem porządku. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa oddział terenowy w Bydgoszczy prowadzi czynności mające na celu, zgodnie z wnioskiem gminy Skępe, nieodpłatne przekazanie przedmiotowej nieruchomości jej obecnemu administratorowi, tj. gminie Skępe. Ponadto nieruchomość ta znajduje się w rejestrze zabytków i wszelkie czynione na niej prace wymagają akceptacji Wojewódzkiego Urzędu

Ochrony Zabytków.

I zarówno KOWR jak i skępski ratusz dbają o swoje działki i znajdujące się tam obiekty. Podobnie powiat dba o swoją drogę powiatową. Parkan pozostaje jako własność Skarbu Państwa i osobny obiekt w oczekiwaniu na remont od wielu lat. Nikt inny nakładów poczynić nie może, bo nie będąc właścicielem, nie można inwestować w dany obiekt, co wnikliwie wyjaśniał starosta lipnowski na sesji powiatowej.

– Sprawa trwa wiele lat, właścicielem wpisanym do księgi wieczystej jest Skarb Państwa – wyja-

śnia starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Konserwator wojewódzki pieniędzy nie ma, wojewoda pieniędzy nie ma. Chodzi o 400 tysięcy złotych na remont. Napisałem w tej sprawie wiele pism. Jeżeli ówczesny wojewoda włocławski wydzielił działkę na potrzeby modernizacji trasy nr 10 i cel nie został osiągnięty, to prawo stanowi, że ma wrócić tam, skąd pochodziła. Po 1945 roku państwo znacionalizowało majątek Zielińskich i podzieliło. Skępe doczekało się obwodnicy, a w ten sposób w zasobach Skarbu Państwa został kawałek działki. Budynek na

przedszkole wzięła gmina Skępe, park został w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, a przewracający się mur został w Skarbie Państwa, którego ja jestem reprezentantem. Zaznaczam, że mi tylko z ustawy zlecono nadzór nad mieniem Skarbu Państwa. Reprezentantem rządu w terenie jest wojewoda i do niego wszelkie pytania należy kierować, i ja napisałem, mam kosztorys, 400 tysięcy złotych kosztuje rozbiora i pobudowanie. Poprosiłem wojewodę o załatwienie tej sprawy. My jako powiat nie możemy z dochodów własnych przeznaczać pieniędzy na remont majątku Skarbu Państwa. Byłoby to naruszenie dyscypliny finansów. Zarząd Dróg Powiatowych z dobrej woli zabezpiecza tym co ma, czyli pachołkami i taśmami. Ogrodzić drugim murem też się nie da. Wszyscy ręce od remontu umywają, a pieniądze powinny pochodzić od Skarbu Państwa. Ja robię wszystko, żeby ten mur zabezpieczyć, bo tylko to mogę zrobić.

My również pytaliśmy wojewodę za pośrednictwem jego rzecznika prasowego, kiedy można spodziewać się naprawy parkanu w Wiosce. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Wyjaśnię na ten temat nie chce udzielić także wojewódzki konserwator zabytków. Informację skierowaliśmy teraz do ministra aktywów państwowych.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Bobrowniki

Modlili się za rolników i ich pracę

29 sierpnia br. w kościele pod wezwaniem św. Anny w Bobrownikach odbyła się uroczysta msza św. w intencji rolników i ich rodzin oraz podziękowanie za tegoroczne zbiory.



Mszę świętą odprawił ks. prof. Zdzisław Pawłowski. Aktywny udział w nabożeństwie brał udział przewodniczący Rady Gmi-

ny Bobrowniki Jarosław Bojarski oraz radni gminy, którzy czytali słowo boże. Podczas mszy św. głos zabrał wójt gminy Bobrow-

niki Jarosław Jacek Polikwo, który w imieniu swoim jak i lokalnych władz samorządowych podziękował rolnikom za ich ciężką pracę



i codzienny trud.

Na koniec mszy wszystkim obecnym rozdano chleb, którym podzielono się w dowód jedności

i wspólnoty oraz szacunku dla ciężkiej pracy na roli.

(red), fot. UG Bobrowniki

Nowy wóz został poświęcony

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ W niedzielę druhowie z Mokowa obchodzili Dzień Strażaka. Święto, które powinno odbyć się w maju, z powodu obostrzeń zostało przełożone na 29 sierpnia. Uroczystość była także świetną okazją do poświęcenia nowego wozu



Co prawda samochód trafił do jednostki już w listopadzie 2020 roku, jednak oficjalne wręczenie kluczyków wraz z jego poświęceniem odbyło się w minioną niedzielę. Po zakończeniu mszy św. strażacy zgromadzili się na placu przed świetlicą wiejską, by tam w asyście mieszkańców, druhow

z innych jednostek oraz samorządowców wziąć udział w oficjalnej części uroczystości.

Nowy samochód to auto bardzo nowoczesne, którego wartość wynosi blisko 900 tys. złotych. Wóz jest wyposażony w wysokiej jakości sprzęt do interwencji w wypadkach drogowych. Przy-

nosi również niebagatelne korzyści dla środowiska. Jak przyznaje prezes jednostki, auto wiele razy było już wykorzystane w akcjach ratowniczo-gaśniczych. – Pojazd wielokrotnie już wiozł nas, by ratować ludzi i mienie, bo zgodnie z tym co mówi zawołanie wszystkich strażaków – Bogu na chwałę,

ludziom na pożytek – wyjaśnia Damian Redestowicz, prezes jednostki.

Druhowie z Mokowa mogą poszczycić się bogatą historią, sięgającą roku 1914, kiedy to dwa groźne pożary – szkoły i kościoła – zmotywowały mieszkańców do założenia straży pożarnej. Wtedy też zrodził się pomysł budowy remizy, która została oddana do użytku w 1934 roku. Jednostka swoją czynną działalność utrzymywała także w czasie wojny. Po jej zakończeniu zapadła decyzja o kupnie samochodu. Dzięki ofiarności członków straży, jak również mieszkańców, jednostka wzbogaciła się o pierwszy samochód marki Moris. Kolejne lata upływały druhom na gromadzeniu sprzętu gaśniczego, rozbudowie remizy, pozyskiwaniu kolejnych wozów. Jednak wszelkie siły, koncentracja i zapał, skupione były na niesieniu pomocy ludzi,

którzy jej potrzebowali. Obecnie nic w tej kwestii się nie zmieniło, dla druhow z Mokowa to wciąż człowiek i jego bezpieczeństwo są najważniejsze.

Przypomnijmy, że wóz, który w listopadzie trafił do jednostki, stał się własnością strażaków z Mokowa dzięki zaangażowaniu mokowskiej społeczności i pomocy wielu instytucji. Na zakup samochodu udało się przenieść środki z funduszu sołectkiego. Składali się także okoliczni mieszkańcy. W ten sposób druhowie zebrali około 120 tys. złotych. Jednostka otrzymała dofinansowanie w wysokości 310 tys. złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Komenda Główna PSP przekazała ćwierć miliona dotacji. Nieco mniej, bo 200 tys. druhowie otrzymali od Gminy Dobrzyń nad Wisłą.

Tekst i fot. (mb-g)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
GOLUB-CGD.PL

Bobrowniki

Najmłodszy mieszkańcy oficjalnie powitani

W piątek 27 sierpnia, zgodnie z tradycją, na zaproszenie wójta Jarosława Jacka Poliwko oraz przewodniczącego Rady Gminy Bobrowniki Jarosława Bojarskiego odbyło się spotkanie lokalnej władzy samorządowej z najmłodszymi mieszkańcami gminy, urodzonymi w pierwszej połowie 2021 r. oraz ich rodzicami.



Wójt Jarosław Jacek Poliwko, przewodniczący Rady Gminy Bobrowniki Jarosław Bojarski,

wiceprzewodniczący rady gminy Marzena Stańczak-Kaźmierska, wiceprzewodniczący rady powia-

tu Tadeusz Gradkiewicz, radni gminy Bobrowniki, skarbnik gminy Mirosława Kowalewska, sekre-

tarz Paweł Grudowski, zastępca kierownika USC Małgorzata Grudowska powitali najmłodszych, wręczając rodzicom symboliczne sadzonki drzewa wraz z upominkami i listami gratulacyjnymi.

– Po części oficjalnej, podczas skromnego poczęstunku, przybyli rodzice rozmawiali wraz z władzami samorządowymi o przyszłości swojej i nowo narodzonych dzieci. Wszystkim dzieciom oraz ich rodzicom składamy serdeczne podziękowania za obecność oraz życzymy wielu sukcesów i po-

wodzenia w dorastaniu – podaje Urząd Gminy Bobrowniki.

Nowo narodzonymi mieszkańcami gminy są: Politowska Zofia, Krażewska Blanka, Tokarska Lena, Nakonieczna Hanna, Korzeniowska Kalina, Ciesielska Natalia, Falkowski Szymon Franciszek, Piotrowski Franciszek, Wołowski Filip, Kawczyński Filip, Iwiński Maksymilian, Chojnacki Gabriel, Olender Tymon, Jagliński Witold Paweł.

(red), fot. UG Bobrowniki

55 lat stoją na straży

GMINA LIPNO 28 sierpnia druhowie z Krzyżówek świętowali kolejny jubileusz. Punktem kulminacyjnym było poświęcenie i przyjęcie nowego sztandaru jednostki



– Ochotnicza Straż Pożarna w Krzyżówkach powstała w 1966 roku, w roku obchodów rocznicy tysiąclecia chrztu Polski – przypominał Andrzej Wiśniewski, prezes OSP w Krzyżówkach. – Trzeba podkreślić, że strażacy od samego początku aktywnie uczestniczyli w uroczystościach kościelnych i obrzędach religijnych. Na szczególną uwagę zasługuje wizyta ojca świętego Jana Pawła II, która odbyła się 6 i 7 czerwca 1991 roku. Podczas czwartej pielgrzymki do Polski papież odwiedził Włocławek. W zabezpieczeniu wizyty w czasie mszy świętej, jak również w czasie

przejazdu ulicami Włocławka brało udział kilkunastu strażaków z OSP Krzyżówki, dla których spotkanie ojca świętego było głębokim duchowym przeżyciem i dzisiaj to wydarzenie historyczne zostanie utrwalone poprzez poświęcenie i odsłonięcie pamiątkowej tablicy na wzgórzu krzyża jubileuszowego w Krzyżówkach.

Ks. Dariusz Puskiewicz, proboszcz miejscowej parafii w Ostrowitem i ks. kanonik Roman Żerkowski, obecny proboszcz parafii we Włocławku i były, wieloletni duszpasterz parafii w Ostrowitem, poświęcili również w sobotę nowy

sztandar, pod którym teraz chronią bezpieczeństwo mieszkańców druhowie z Krzyżówek.

– Sztandar to symbol, który buduje poczucie przynależności i godności jednoczącej druhow we wspólnym działaniu dla ogólnego dobra – podkreśla Andrzej Wiśniewski. – Sztandar to manifestacja swojej tożsamości, to fizyczna reprezentacja wartości, tradycji, które stanowią nieodłączny element funkcjonowania naszego stowarzyszenia.

Uroczystość odbyła się na boisku wielofunkcyjnym przy strażnicy w Krzyżówkach. Rozpoczęła ją msza święta polowa, a po apelu zwieńczeniem był piknik strażacki. Gościem jubileuszu był i wódcz gminy Lipno Andrzej Szychulski, i wódcz powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski. Wśród zebranych była posłanka na sejm RP Joanna Borowiak.

– W Krzyżówkach krzyżowały się dwa szlaki, z północy na południe jedna droga, dzisiaj z Lipna do Włocławka, i druga ze wschodu na zachód, dzisiaj z Dobrzynia nad Wisłą na Bobrowniki, i to tutaj na wzgórzu gromadzimy się dzisiaj w tym szczególnym miejscu, gdzie



kilka lat temi został postawiony krzyż przypominający nam, że na drzewie krzyża zawisło zbawienie świata – mówił do zgromadzonych ks. Roman Żerkowski. – Ten krzyż na wzgórzu w Krzyżówkach dziś staje się niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Widzimy jak świat pędzi do przodu. Wiele dobrych słów można powiedzieć o służbie druhów i ich miłości do Boga. To wy druhowie nie zostawiliście Chrystusa samego w grobie, to wy strażacy pilnowaliście go w dzień i w nocy, to wy dawaliście świadectwo w procesjach Bożego Ciała, to wy przygo-

towywaliście drogę słowiańskiemu papieżowi przybywającemu na włocławską ziemię. Tyleż razy przyszło wam bronić człowieka i wiedzieliście jak wypełniać powołanie, służbę Bogu i bliźniemu. Nie lękajcie się i tak, jak wasi przodkowie wiernie stójcie na straży, ale idąc w przyszłość, nieście to co piękne i święte. Dzisiaj przypominamy sobie to, co 30 lat temu dokonało się we Włocławku. Nasz rodak Jan Paweł II przychodził do nas i my spieszyliśmy wtedy z pomocą, aby służyć.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Od rolników zależy nasz los

KIKÓŁ ▶ 29 sierpnia rolnicy z gminy Kikół podziękowali na tegoroczne plony. Dożynki rozpoczęła msza święta w miejscowej świątyni pod przewodnictwem ks. proboszcza Marka Mrówczyńskiego, a potem nad jeziorem licznie przybyli mieszkańcy i goście podziwiali wieńce, kosztowali pyszności i wspierali leczenie chorego na białaczkę Mikołaja oraz bawili się przy przebojach miejscowych artystów i gwiazd imprezy z zespołem Tokansky na czele

– Każdy rok w rolnictwie jest inny, ale każdy wymaga ciężkiej pracy i troski – podkreślał wójt Józef Predenkiewicz. – W tym roku przyroda pokazała, jak bardzo człowiek uzależniony jest od sił natury. Nasza wieś zmienia się, przybywa gospodarstw specjalistycznych, powstają grupy producenckie. Zmienia się infrastruktura na wsi. Gmina to my wszyscy, ale główną siłą napędową gminy Kikół są rolnicy. Od nich zależy jej los. Wierzę w mądrość, roztropność i pracowitość naszych rolników. Dziękuję za chleb, którym nas rolnicy obdarzyli, za wieńce i kosze dożynkowe, za witacze dożynkowe.

Starostami dożynek byli: Magdalena Mikołajczyk i Dariusz Lewandowski.

Magdalena Mikołajczyk jest mieszkanką Kikoła Wsi, gdzie wspólnie z mężem Tomaszem prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 20 ha ukierunkowane na uprawę kukurydzy, zbóż, marchwi i buraków oraz produkcję gęsi reprodukcyjnej w ilości 5 tysięcy sztuk. Jajka pozyskane z hodowli sprzedawane



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

są do wylęgarni w całej Polsce. Ceni sobie rodzinne wycieczki samochodowe i rowerowe. W wolnych chwilach uprawia ogród i gotuje, lubi dobry film i książkę. Jest mamą trojga dzieci: Wiktorii i Klaudii oraz Oskara.

Dariusz Lewandowski miesz-

ka w Jankowie, którego jest sołtysem. Od 2017 roku wspólnie z rodzicami pracuje w 50-hektarowym gospodarstwie, w 70 procentach ukierunkowanym na produkcję roślinną (pszenica, jęczmień i kukurydza), reszta to hodowla bydła opaso-

wego. Wolny czas starosta tegorocznych dożynek spędza przy naprawianiu maszyn rolniczych. Jego hobby jest motoryzacja. Aktywnie pozyskuje środki unijne.

– W czasie dożynek prowadzimy zbiórkę dla chorego Mikołaja – informowała Aneta

Falkowska, szefowa domu kultury w Kikole. – Informację o chorobie otrzymaliśmy w czwartek. Mikołaj ma 12 lat i potrzebuje bardzo pilnej pomocy finansowej na zakup leku. Śmiertelna choroba zaatakowała go z dnia na dzień. Przyjmuje chemię, a 31 będzie poddany przeszczepowi szpiku. Zaraz po nim będzie musiał przyjąć nierefundowany lek. Koszt jednej dawki to 22 tysiące złotych. Każda złotówka wrzucona do puszek pomoże nam uratować życie Mikołaja. 2 czerwca trafił do szpitala i już z niego nie wyszedł. Choruje na anemię aplastyczną, starszy brat Mikołaja przygotowuje się do bycia dawcą.

Dożynki zorganizował Urząd Gminy Kikół i Gminny Ośrodek Kultury. Uczestnicy mogli spisać się w spisie powszechnym i zaszczepić oraz zbadać w akcji „Stop WZW”. Słowa do rolników skierował wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz i marszałek Piotr Całbecki.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Jubileuszowe czytanie

SKĘPE/LIPNO/GMINA LIPNO/CHROSTKOWO ▶ Dziesiąta edycja ogólnopolskiej akcji czytelniczej odbędzie się w całej Polsce w najbliższą sobotę. 4 września czytać będziemy w Skępem i w Lipnie, 3 września w Jastrzębiu, a 6 września w Chrostkowie



– Tradycyjnie włączamy się w akcję narodowego czytania odbywającą się pod honorowym patronatem pary prezydenckiej i zgodnie z naszym zwyczajem zapraszamy do udziału mieszkańców miasta i gminy – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – W tym roku 4 września w godzinach 10.00-12.00 czytana będzie „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Spotykamy się na skępskim Rynku, przy koziołku. Jeżeli pogoda pokrzyżuje nam plany, przenieśliśmy akcję do budynku. Czytać mogą wszyscy, do czego zachęcam,

a uczestnicy narodowego czytania, którzy przyniosą dowolny egzemplarz czytanej lektury, będą mogli opieczetować przyniesioną książkę specjalną okolicznościową pieczęcią nadesłaną do naszej biblioteki z kancelarii prezydenta RP.

Skępskiemu czytaniu patronować będzie tygodnik CLI. Relacje z wszystkich odsłon ogólnopolskiej akcji czytelniczej opublikujemy na łamach naszej gazety. A zaczniemy w tym roku lekturę Gabrieli Zapolskiej w Jastrzębiu w gminie Lipno, gdzie wspólne, gminne czytanie zaplanowano już na 3 września.

– Uroczystość rozpocznie się

w piątek o godzinie 10.00 w ogrodzie biblioteki w Jastrzębiu – informuje Ewa Rozen Biełkowska, szefowa Biblioteki Publicznej Gminy Lipno w Radomicach. – W sylwetki bohaterów tej znanej wszystkim tragikomedii wciął się przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorzy szkół, nauczyciele, znane i lubiane osoby z życia kulturalnego i społecznego.

W sobotę akcja odbędzie się w Lipnie. Tu organizatorem tradycyjnie jest Miejska Biblioteka Publiczna, czytanie odbędzie się na Placu Dekerta. Początek o godzinie 10.00.

– Mieszkańcy miasta celebrować będą święto literatury polskiej – informuje szefowa księżnicy miejskiej Iwona Kowalska. – Zapraszamy do udziału w jubileuszowej, 10. edycji narodowego czytania.

W poniedziałek 6 września od godziny 10.00 fragmenty „Moralności pani Dulskiej” rozbrzmiewać będą przed Urzędem Gminy w Chrostkowie w interpretacji czytelników miejscowej biblioteki i mieszkańców.

Organizatorzy przygotowują się do akcji, a my zachęcamy czytelników do wspólnego czytania. To okazja do przypomnienia znanej pozycji polskiej literatury. Gabriela



Zapolska napisała „Moralność pani Dulskiej” jesienią 1906 roku. Dzieło niezwykle szybko zyskało popularność i stało się najważniejszym dokonaniem pisarki, a jego przesłanie jest aktualne do dziś. Mało kto nie oglądał „Moralności pani Dulskiej” wystawionej na deskach teatralnych, bo to po obecne czasy najczęściej wystawiana sztuka, której prapremiera odbyła się w Krakowie 15 grudnia 1906 roku na deskach Teatru Miejskiego. Kilka tygodni później obejrzała spektakl publiczność warszawska, lwowska, itd.

– Ubiegłoroczna edycja dowiodła, że nawet w trudnym czasie

pandemii, z zachowaniem wszelkich koniecznych zasad bezpieczeństwa, narodowe czytanie nieprzerwanie rozwija się i przynosi wiele przyjemności wszystkim jego współtwórcom – podkreśla prezydent RP Andrzej Duda. – Mam nadzieję, że razem powtórzymy ten sukces.

W ubiegłym roku „Balladynę” Juliusza Słowackiego czytano w ponad 3200 miejscach. Czy jubileuszowa edycja będzie także rekordowa? Wszystko na to wskazuje. Czytajmy więc.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Bogata oferta kulturalna

Ruszyły zapisy na zajęcia i warsztaty prowadzone w Miejskim Centrum Kulturalnym. – Każdy, i dziecko, i dorosły znajdzie coś dla siebie. Mamy też sporo nowości – mówi Krzysztof Kowalewski z lipnowskiego domu kultury.



Ciekawie zapowiada się sezon 2021-2022 w Miejskim Centrum Kulturalnym. Oferta zajęć

jest imponująca, a zapisy już trwają.

– Rozpoczęliśmy nabór na

zajęcia dydaktyczne i warsztaty artystyczne na najbliższy sezon – informuje Krzysztof Kowalew-

ski z Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. – W ofercie skierowanej zarówno do dzieci, młodzieży jak i osób dorosłych każdy znajdzie coś interesującego. Mamy przygotowanych także sporo nowości, między innymi wśród nauki gry na instrumentach doszła nauka gry na puzonie oraz na djembe, czyli bębnach afrykańskich. Kolejne nowości to terapia ręki, taneczne cardio, gimnastyka dla seniorów, kolorowe boom boom rurki i wiele innych.

W najbliższym sezonie w domu kultury odbywać się będą zajęcia integracyjne i artystyczne dla grup zorganizowanych, czyli klas szkolnych, przedszkoli i stowarzyszeń. Osoby chcące nauczyć się gry na instrumentach mogą liczyć na lekcje gry na fortepianie, gitarze, keyboardzie, puzonie. Będzie działół zespół mandolinowy i zespół wokalny Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz chór seniora „Nawojka”, ale także można dołączyć do zespołów rockowych, uczyć się śpiewu solowego, tańca pod okiem instruktorów ze szkoły Artdance, hip-hopu, kid-dance, tańca jazzowego. Odbywać się będą także

zajęcia fitnessowo-taneczne.

Warsztaty plastyczne i rękodzielnicze ucieszą pasjonatów pięknych dzieł, przygotowana jest także oferta zajęć teatralnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Odbywać się będą zajęcia cyrkowe i robotyka, działać będzie koło wędkarskie, scrapbooking, kino szkoła i dyskusyjny klub filmowy, chór dla dorosłych, zajęcia przyrodnicze, plastyka sensoryczna.

Można zasilić szeregi szkoły walki „Czarny orzeł”. Wśród nowych ofert jest terapia ręki, taneczne cardio i step amerykański, gimnastyka dla seniora, band instrumentalny, balet dla dzieci w grupach 5-8 lat i 9-12 lat, djembe, czyli nauka gry na bębnach afrykańskich oraz kolorowe boom boom rurki dla dzieci od lat 7.

– Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu osobistego w sekretariacie Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie przy ulicy Piłsudskiego 22 lub pod numerem telefonu 54 287 24 40 – dodaje Krzysztof Kowalewski. – Zapraszamy serdecznie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pomocne dłonie dla niewidomych

POWIAT 24 sierpnia w lipnowskim domu kultury odbyła się uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Białej Łaski

– Spotykamy się z okazji przyspieszonego Międzynarodowego Dnia Białej Łaski i cieszę się, że członkowie naszego koła i goście przybyli tak licznie po epidemicznej przerwie – mówi Krzysztof Suchocki, prezes lipnowskiego koła powiatowego Polskiego Związku Niewidomych. – Ja obawiałem się trochę zorganizowania tego spotkania ze względów epidemicznych, ale członkowie chcieli się spotkać i udało się. Jesteśmy razem w dużym gronie, a ja mogę osobiście każdemu życzyć dużo zdrowia i życzyć sobie, żeby tak jak dotychczas urzędy nas nie opuszczały. To dzięki urzędowi i sponsorom możemy się tak licznie zgromadzić i obdarować członków PZN prezentami. Spotkanie nasze jest dofinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, nie opuszcza nas starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, gościny udziela nam dyrektor Arkadiusz Świerki w Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie, jest z nami burmistrz Skępego Piotr Wojciechowski. Trzeba podkreślić, że to Urząd Miasta i Gminy Skępe jest wizytówką przychylności dla osób niewidomych, tam kolorystyka



wykonana jest wzorowo.

Sala lipnowskiego domu kultury wypełniła się we wtorkowe przedpołudnie po brzegi. Niewidomi oraz ich opiekunowie mieli okazję spotkać się z władzami Polskiego Związku Niewidomych: z Krzysztofem Suchockim i Izabelą Wasilewską.

– Cieszymy się, że po tak długiej przerwie spowodowanej uciążliwym i groźnym wirusem możemy się spotkać z osobami

niewidomymi z okazji ich święta – mówił Arkadiusz Świerki, dyrektor MCK w Lipnie. – W imieniu swoim, pracowników i pani burmistrz Jolanty Zielińskiej życzę niewidomym niegasnącego uśmiechu i wokół osób o szczerym, otwartym i pomocnym sercu, aby w każdej chwili ktoś wyciągał pomocną dłoń.

Muzyczną „dłoń” podarowała zgromadzonemu na uroczystości Gabrysia Impert, uzdolniona

i niezwykle sympatyczna wokalistka Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. Nie zabrakło wzruszenia i radości.

– Moja kadencja zaczęła się niespełna dwa lata temu, ja scałam wszystkich prezesów i wszystkie koła, ale to co dzieje się w Lipnie jest zasługą prezesa Krzysztofa Suchockiego i władz samorządowych oraz sponsorów – mówiła Izabela Wasilewska, prezes okręgu kujawsko-pomorskiego PZN

w Bydgoszczy. – Niepełnosprawność jest blisko, na wyciągnięcie ręki, sama tego doświadczyłam, będąc niegdyś osobą widzącą. Wspierajmy się, bo nikt z nas nie wie, kiedy też będzie potrzebował tej pomocnej dłoni. Jestem dumna z koła w Lipnie.

Popłynęło wiele dobrych słów i życzeń dla niewidomych i słabo widzących z powiatu lipnowskiego i ich opiekunów. Była okazja do rozmowy. Na stołach nie brakowało pyszności, w auli MCK natomiast tętniła przyjazna atmosfera.

– O niewidomych powinno się pamiętać nie tylko z racji dnia białej łaski, ale to ten dzień uświadamia nam, że są wśród nas osoby niedowidzące i niewidome – mówi Piotr Wojciechowski, wójt gminy Skępe. – Życzenia wszystkiego co najlepsze należą się niewidomym na każdy dzień życia, funkcjonowania i pracy. Życzę życzliwych osób, zrozumienia problemów. Dziękuję prezesowi i zarządowi PZN za organizowanie spotkań i integrację osób słabo widzących i niewidomych.

Patronem medialnym wydarzenia był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Charytatywne Brzeźno

GMINA LIPNO ➤ 29 sierpnia mieszkańcy Brzeźna i powiatu lipnowskiego otworzyli serca i portfele dla 3-letniego Janka Szczytniewskiego, bawiąc się na pikniku



– Najmłodszy uczestnik rajdu rowerowego ma 2 latka, najstarszy 65 lat – wymienia Jakub Klaban ze stowarzyszenia „Na tropie”. – Jadą 94 osoby, dla każdego mamy pamiątkowy medal.

Kolarze amatorzy pokonali 16 kilometrów. Nad bezpieczeństwem przejazdu czuwali strażacy, policja i Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z Lipna. – Z przyjemnością pokonałam

trasę i przyznam, że jak dla mnie, to nawet zbyt wolno rajd jechał – zdradza dzielna Olga Kowalska. – I jeszcze mogłabym jechać dalej. Było wspaniale.

Wspaniale zachowali się i organizatorzy: Ochotnicza Straż Pożarna w Brzeźnie, Stowarzyszenie „Na tropie”, stowarzyszenie „Rowerowe Lipno” oraz Rada Sołecka Brzeźna, i licznie przybyli uczestnicy. Plac wokół remizy

wypełniony był po brzegi, dzieci obiegły zjeżdżalnię i konkursy z nagrodami, zapachem kusiła grochówka i pieczony dzik, atrakcją były przejażdżki zaprzęgiem konnym, na trasie zaprezentowali się motocykliści i rowerzyści. A wszystko z myślą o leczeniu cudownego Jasia Szczytniewskiego, który baczenie przypatrywał się imprezie.

– Wszystkie zebrane dzisiaj pieniądze popłyną na leczenie Janka, który urodził się 16 października 2018 roku i do dzisiaj nie chodzi – mówi Stanisław Jagielski, sołtys sołectwa Brzeźno i inicjator imprezy. – Korzystając z licznych atrakcji przez nas przygotowanych, warto wrzucać datki do puszek dla Janka.

Zwieńczeniem po mistrzowsku zorganizowanej imprezy charytatywnej był pokaz sztucznych ogni i zabawa taneczna pod gołym niebem. Patronem medialnym był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Młot na ludzkie umysły

XV WIEK ▶ Było kilka książek, które zmieniły bieg historii i to na gorsze. Pierwszą z nich był „Młot na czarownice” – podręcznik wyszukiwania i zabijania czarownic wydany pod koniec XV wieku



Ilustracja z Malleus Maleficarum

Wiele osób sądzi, że to w średniowieczu dokonywano licznych procesów czarownic. Prawda wygląda jednak inaczej. Dopiero po zakończeniu epoki średniowiecza rozpętała się dobia walki z czarną magią. Do rozwoju tego ruchu przyczyniła się książka „Młot na czarownice” napisana przez pewnego duchownego – Heinricha Kramera. Początkowo był uznawany za szaleńca i idiotę. Później niestety wiele znaczących osób

w kościele uległo jego dziwnym przekonaniom.

Zacznijmy jednak od samego początku, czyli roku 1485 w Innsbrucku. Toczył się tam proces miejscowej kobiety – Heleny Scheuberin na rycerzu Jorgu Spiess. Tak naprawdę rycerza zmożyła choroba, podczas której jego włoski doktor zakazał mu kontaktu z żoną miejscowego rzeźnika Helenę Scheuberin. Lekarz uważał, że to ona może doprowadzić do

śmierci pacjenta. Helena była silną i dość odważną kobietą. Jej nieszczęściem było pojawienie się w Innsbrucku duchownego Heinricha Kramera. Zaczął głosić kazania, w których wskazywał na obecność czarownic i ich wpływ na codzienność.

Helena Scheuberin nie uczestniczyła w kazaniach Kramera. Starła się także namawiać także inne osoby do tego, by bojkotować spotkania. Mnich wpadł w furję, wyciągnął zeznania włoskiego lekarza i zarządził pierwszy proces o stosowanie czarnej magii. Oprócz Heleny na ławie oskarżonych posadzono pięć kolejnych kobiet. Lokalny sędzia – przedstawiciel biskupa – postanowił uniewinnić wszystkie kobiety. Zadowolono się tylko odebraniem przysięgi, że nie miały one konszachcót z siłami nieczystymi. Kramer opuścił Innsbruck w aurze bycia szarlatanem i idiotą. Niestety jego idee zdobywały coraz szersze kręgi. W grudniu tego samego roku papież wydał bullę Summis desiderantes affectibus. Została ona napisana na wyraźną proś-

bę Kramera. W dokumencie potwierdzono istnienie czarownic. Nadano także ludziom pokroju Kramera prawo do ich sądzenia. Kramera nie zadowalał dokument papieża. Rozpoczął pisanie książki pt. „Młot na czarownice”. Opisywała w dość dziwny i niedorzeczny sposób metody wykrywania i zabijania rzekomych czarownic. Na początku książka została uznana przez uczonych za gniot. Uczni z uniwersytetu w Kolonii potępił nawet Kramera i jego książkę za nieetyczność. Niestety dzieło Kramera stało się wszechobecne w renesansowej Europie. I tak w ciągu nieco ponad 100 lat mieszkańcy Europy z wyśmiewających istnienie czarownic zostali owładnięci myślą, że wiedźmy istnieją i jest ich całkiem sporo.

W „Młocie na czarownice” uznano, że najlepszym sposobem na zabicie czarownicy jest jej spalenie. Miało to na celu „oczyszczenie jej duszy”, ale także pokazanie gawiedzi zgromadzonej na egzekucji jak mogą wyglądać ognie piekielne. Kramer pisywał kolejne mniej-

sze książki aż do swojej śmierci w 1505 roku. Był zapraszany przez największe miasta do tego, by służyć radą przy procesach. Wygłaszał kazania nawet w uważanej za oświecone miasto Wenecji. Został nuncjuszem papieskim na teren Czech i Moraw. Nadzorował procesy czarownic na terenach niemieckojęzycznych.

Co do „Młota na czarownice” to został on wydany dwudziestokrotnie w ciągu 37 lat! Mało która współczesna książka ma takie wyniki, a pamiętajmy, że XV wiek to jednak początki powszechnego druku. Prasa drukarska Gutenberga przyniosła w Europie oświecenie, ale jak widać, miała także ciemne strony. Można to porównać do internetu, który daje nam wiedzę i informacje, ale dał także możliwość zaprezentowania się szerokiej opinii wielu szarlatanów. Niestety ich teorie znajdują poklask w wirtualnym świecie. Obecnie „Młot na czarownice” można kupić w wersji spolszczonej za kilkadziesiąt złotych w księgarniach internetowych.

(pw)

XX wiek

Szacowanie strat

Zamek w Golubiu i Muzeum Prywatne w Niedźwiedziu były przed II wojną światową najważniejszymi instytucjami muzealnymi w okolicy. Niestety tragedia II wojny światowej sprawiła, że obie instytucje popadły w ruinę. Po wojnie przeszły w ręce państwa.



W 1946 roku powołano Wydział Kultury i Sztuki przy Województwie Pomorskim. Rozpoczęto akcję spisywania wszystkich zabytków w regionie. Chodziło także o ich ratowanie przed rabunkiem. Chciano też zorientować się, jaka była skala niemieckich zniszczeń. W powiecie wąbrzeskim spore straty poniósł pałac w Niedźwiedziu. Na zewnątrz prezentował się jeszcze nie najgorzej, ale wewnątrz „przedstawiał stan pożałowania godny”. Przedwojenne muzeum złupił m.in. gaulaiter Albert Forster – niemiecki „namiestnik” na

Pomorze. To jego ludzie wywieźli najcenniejsze eksponaty. Późniejsze zniszczenia były efektem kwaterunków żołnierskich. Każdy, kto znalazł się w pałacu, brał coś dla siebie. Tym co pozostało po wojnie, była m.in. rzeźba Eberleina z Rzymu pod tytułem „Zraniona dziewczyna”. Niestety w trakcie wojny utraciła ona rękę i nos. Niestety z zegara w stylu Ludwika XVI pozostała tylko kolumna. Cały mechanizm skradziono. Rozszabrowano łóżko Napoleona. Ocalał prototyp fortepianu. Przewieziono go wraz z innymi

instrumentami do wąbrzeskiego gimnazjum. Tu znalazł opiekę u profesora Lewandowskiego.

Przed wojną istniało także muzeum w Golubiu. Mieściło się ono na zamku i było zbieraniem wszelkiej maści pamiątek z przeszłości. Niestety wojnę przetrwały nieliczne eksponaty. Powojenne władze po przejęciu ruin zamku oszacowały koszt jego remontu na 2 mln złotych. Oprócz zamku w Golubiu na opiekę państwa przeszedł także „dom pod Kapturem”. Po wojnie stanowił prywatną własność rodziny Szwabów. To co udało się zachować z pięknych bibliotek w Piątkowie i Orłowie, przewieziono do gimnazjum w Wąbrzeźnie. Książki odnajdowano nawet w śmietnikach i zbiornikach na nawozy. Oczyszczano je i segregowano. Niektóre z nich trafiły do tworzonego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

(pw), fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

XIX wiek

Dąbek – złodziej prawie doskonały

W połowie XIX wieku okolice Dobrzynia nad Drwęcą, Lubicza i Lipna były odpowiednikiem dzikiego zachodu. Bliskość granicy sprawiała, że zdarzały się tu często drobne kradzieże. Z czyjegoś gospodarstwa ukradziono świnie, komu innemu krowę. Jednak dopiero pojawienie się niejakiego Dąbka wywołało plagę kradzieży niewidzianą dotąd na ziemi dobrzyńskiej.

Dąbek pochodził ze wsi Józefkowo. Rodzice posiadali niewielkie gospodarstwo położone przy lesie, niedaleko Drwęc. Obok znajdował się wąwóz, który był idealnym szlakiem dla różnej maści złodziei. Starsi bracia Dąbka uciekli do Prus przed groźbą powołania do wojska. W Prusach zajęli się kradzieżami. Wkrótce najmłodszy z braci stanął na czele bandy. Tym co różniło bandę Dąbka od poprzedników, był fakt, że tym razem złodzieje posuwali się nie tylko do kradzieży, ale także rozbojów na ludność.

Skala kradzieży zaniepokoiła nawet władze gubernialne

w Płocku. W ogóle cały pas wsi nad Drwęcą był znany z kradzieży. Tamtejsi ludzie wcale nie uważali, że robią coś złego: – „W jego zdaniu osadzenie w więzieniu nie jest wstydem, nie jest karą, jest tylko nieszczęściem. Wypuszczonego więźnia przyjmują jak brata, jak ofiarę losu, i prześladowania. Zbiegłemu i tułaczowi użyczą schronienia” – pisała ówczesna prasa.

Dąbek dzięki bliskości granicy mógł długo unikać aresztowania. Wzajemny traktat o wydaleniu przestępców między Prusami, a Rosją istniał tylko w teorii.

(pw)

Najcenniejsze regalia

CIĘKAWOSTKA ▶ Polskie insygnia koronacyjne – korona, jabłko, berło i miecz, zostały zrabowane i zniszczone na początku XIX wieku przez Prusaków. Inicjatorem tego pomysłu był król pruski Fryderyk Wilhelm III. Przybliżamy historię polskich regaliów



Insygnia Augusta III i Marii Józefy

Pierwsze znane z przekazów źródłowych insygnia, podkreślające prawo do starań o koronę królewską, otrzymał w roku 1000 na zjeździe gnieźnieńskim książę Bolesław I Chrobry od cesarza Ottona III. Z ofiarowanych wówczas przedmiotów do naszych czasów zachował się tylko grot Włóczni Świętego Maurycego, który od XII wieku przechowywany jest w skarbcu katedralnym w Krakowie.

Prawdopodobnie już w 1001 r. Bolesław Chrobry rozpoczął starania w Stolicy Apostolskiej o uzyskanie pozwolenia papieża na koronację, które jednak nie zakończyły się wówczas sukcesem. Dopiero w 1025 r. Bolesławowi Chrobremu udało się korzystając z międzynarodowej sytuacji politycznej koronować się na króla. Nie wiadomo jednak jak wyglądało insygnium, które posłużyło do tej ceremonii. Korona królewska, którą koronował się w 1025 roku Bolesław I Chrobry i jego syn Mieszko II Lambert została wywieziona z Polski do Niemiec. Przekazana została cesarzowi Konradowi II i ślad po niej zaginął. Jedna z hipotez sugeruje, że w 1075 roku została przekazana królowi Czech, Wratysławowi II. Wiadomo tylko, że druga z koron wykonanych w 1025 roku, przeznaczona dla królowej Rychyzy, została jej zwrócona. Korona królowej została po śmierci włożona do jej grobu, jednak w 1633 przed ponownym pochówkiem Rychyzy w katedrze w Kolonii zaginęła.

Nowe regalia (korona, berło, miecz) wykonano na koronację Bolesława II Szczodrego w 1076 r. Koronę Bolesława Śmiałego koronowani byli: Przemysł II (1295) i Wacław II (1300). Oprócz korony królewskiej w skład no-

wych insygniów weszły jeszcze dwie srebrne korony (prawdopodobnie jedna króla, druga królowej) i berło, a od 1295 r. dołączono do nich również jabłko królewskie. Insygnia te zostały wywiezione do Czech przed koronacją Ryksy Elżbiety w Pradze (1303). Zostały one skradzione wraz ze skarbem Przemysławów w 1310 roku przez zdetronizowanego króla czeskiego Henryka Karynckiego.

Po zjednoczeniu Królestwa Polskiego w 1320 roku na koronację Władysława I Łokietka wykonano nowy zestaw regaliów. Powstały wówczas: korona koronacyjna zwana oficjalnie koroną uprzywilejowaną lub oryginalną, a potocznie Koroną Chrobrego, nowa korona królowych dla Jadwigi kaliskiej oraz po parze berła i jabłek królewskich. Do insygniów koronacyjnych włączono również miecz Szczerbiec, który wiązano z legendą o Bolesławie I Chrobrym.

Koroną uprzywilejowaną koronowany był Kazimierz III Wielki (1333) i Ludwik Węgierski (1370). Korona królowych została włożona na głowy dwóch żon Kazimierza III Wielkiego. W Krakowie intronizowano nią Aldonę Annę Giedyminównę (1333), w Poznaniu – Adelajdę Heską (1341). Po koronacji Ludwika Andegaweńskiego monarcha zdecydował się wywieźć na Węgry polskie insygnia koronacyjne obawiając się, że mogą one stać się łupem innych pretendentów do tronu. Obawy te nie były bezpodstawne, bowiem w tym samym czasie wyszedł na jaw spiszek podkanclerzego Janka z Czarnkowa, który wykradł insygnia grobowe Kazimierza III Wielkiego w celu przekazania ich Władysławowi Białemu.

Nie jest do końca jasne, jaką koroną była koronowana w 1384 roku Jadwiga Andegaweńska. Korona uprzywilejowana w tym czasie cały czas znajdowała się w posiadaniu monarchów węgierskich. Przypuszcza się więc, że na jej intronizację sprawiono nowe regalia, które później, gdy nie były już potrzebne, spieniężono. W 1386 roku wykonano kolejne insygnia koronacyjne, tym razem dla Władysława II Jagiełły, gdyż Elżbieta Bośniaczka odmówiła zwrotu korony Chrobrego. W 1403 roku powstała korona prywatna Anny Cylejskiej, której użyto podczas koronacji królowej. Nie wiadomo jednak, co się z nią stało. Nie wymieniają jej bowiem XV-wieczne lustracje Skarbcza Koronnego.

W 1412 roku Zygmunt Łuksemburski, po spotkaniu z królem polskim w Budzie, zwrócił Władysławowi Jagielle wywiezione w 1370 roku insygnia koronacyjne Władysława Łokietka. Od tej pory kolejni polscy królowie, aż do Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764), używali przy koronacji korony uprzywilejowanej, a królowe korony królowych. W burzliwych latach Rzeczypospolitej Obojga Narodów zdarzały się jednak wyjątki. W 1576 roku Stefan Batory został koronowany prywatną koroną Zygmunta II Augusta nazywaną koroną węgierską. Anna Jagiellonka intronizowana wraz z mężem również posłużyła się insygniami osobistymi. Podczas wojny północnej, gdy Skarbiec Koronny został wywieziony przez biskupa Stanisława Szembeka na Morawy. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego i Katarzyny z Opalińskich Leszczyńskiej (1705) odbyła się przy użyciu insygniów zastępczych, przetopionych po ceremonii na szwedzkie monety. August III Sas i Maria Józefa koronowani byli w 1734 roku zastępczymi regaliami, które na tę okoliczność wykonano w Dreźnie.

Insygnia koronacyjne królów Polski od 1320 roku przechowywane były w skarbcu katedralnym na Wawelu. Za czasów Jagiellonów przeniesiono je jednak na zamek i umieszczono w specjalnie do tego celu przygotowanym Skarbcu Koronnym. Podczas potopu szwedzkiego w 1655 r.

insygnia ze skarbca wywiózł i ukrył na Spiszu w zamku Stara Lubowla Jerzy Sebastian Lubomirski. Przechowywano je tam do 1661 roku. W 1703 roku ponownie je ukryto, najpierw na Śląsku, później na Morawach. Insygnia koronacyjne wróciły na Wawel w 1730 roku dzięki biskupowi Krzysztofowi Andrzejowi Janowi Szembekowi. Podczas podwójnej elekcji w 1733 roku regalia ponownie wywieziono. Dokonał tego stronnik Stanisława Leszczyńskiego, podskarbi Franciszek Maksymilian Ossoliński. Początkowo schowano je w kościele św. Krzyża w Warszawie. W 1734 roku wydobyto je jednak z kryjówki i jako depozyt oddano paulinom z Jasnej Góry. W Częstochowie znajdowały się do 1736 roku. W 1764 roku po raz ostatni za zgodą Sejmu insygnia koronacyjne przewieziono z Krakowa do Warszawy na koronację Stanisława Augusta Poniatowskiego. Później powróciły na zamek królewski na Wawel, gdzie przechowywano je do III rozbioru Polski.

W czerwcu 1794 roku żołnierze pruscy nie napotykając większego oporu weszli do Krakowa. Tego samego dnia obsadzili Wawel i zamienili zamek w twierdzę, do której nikogo postronnego nie wpuszczali. Niedługo później komendant miasta, generał Leopold von Reuts rozpoczął korespondencję z Berlinem w sprawie dalszych losów wyposażenia rezydencji królów polskich. Rozkazem króla Fryderyka Wilhelma II miał w największej tajemnicy przekazać skarbiec koronny tajnemu radcy Ludwikowi Antoniemu von Hoymowi, który z kolei miał zabezpieczyć jego transport przez Śląsk do Berlina. Zadanie wywieżenia kosztowności wykonano w nocy z 3 na 4 października 1795 roku. Sprowadzony przez Prusaków ślusarz wyłamał zamki w drzwiach komnat skarbca, a następnie otworzył wszystkie skrzynie i puzdra. Skradziono drogie precjoza i klejnoty koronne, pozostawiając tylko to, co nie miało wartości kruszcowej. Polskie insygnia koronacyjne przewieziono do Berlina, gdzie stały się częścią skarbca Hohenzollernów. Kilka lat później, po przegranej wojnie z cesarzem Napoleonem I,

zbankrutowany król pruski Fryderyk Wilhelm III kazał zarządzeniem z 17 marca 1809 roku rozbić i przetopić polskie regalia królewskie. W 1811 roku przeprowadzono w Królewcu ich komisyjne zniszczenie. Z pozyskanego złota i srebra wybito monety. Kamienie szlachetne i inne przedmioty niewykonane z drogocennych kruszców sprzedano.

Co ciekawe o skarbiec koronny upominał się na kongresie wiedeńskim w 1815 roku cesarz Rosji i król Polski Aleksander I Romanow. Nic jednak nie odzyskał, gdyż polskie klejnoty monarsze już wówczas nie istniały. Mikołaj I, który jako kolejny rosyjski i polski monarcha upominał się o zwrot zagrabionych kosztowności, też niczego nie uzyskał. Podczas swojej koronacji w Warszawie (1829) użył więc zastępczo zamiast Korony Chrobrego korony carskiej przywiezionej na tę okoliczność z Moskwy.

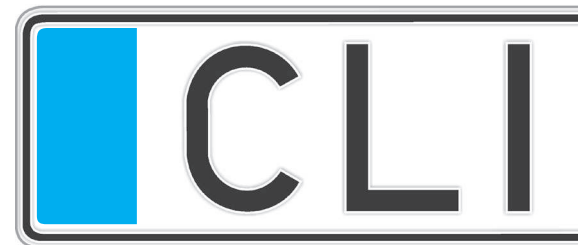
Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości od 1918 roku prowadzono badania nad odnalezieniem zaginionych insygniów. Po pokoju ryskim zawartym z bolszewicką Rosją odzyskano niektóre regalia i wiele cennych przedmiotów, będących przed I wojną światową w posiadaniu władców Rosji. Przede wszystkim powrócił do Polski miecz koronacyjny Szczerbiec, który po przekazaniu na Wawel stał się załącznikiem stałej wystawy Skarbiec Koronny. W 1925 roku zakupiono insygnia koronacyjne Augusta III i jego małżonki Marii Józefy, których właścicielem był zdetronizowany król Saksonii Fryderyk August III Wettyn. Przekazano je do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Na Zamek Królewski w Warszawie powróciły w latach dwudziestych XX wieku prywatne regalia Stanisława Augusta Poniatowskiego. Niektóre przedmioty zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej odzyskano dzięki ofiarności sponsorów i filantropów.

W kolejnym numerze naszego tygodnika przybliżamy historię ewakuacji polskich insygniów koronacyjnych w 1939 roku.

Opr. (Szyw)
Fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór ławetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Inne

Kupię mały domek w Dębowej łące i okolicach tel. 609 084 157

Mieszkania

Wynajmę dwa mieszkania jednopokojowe z kuchnią i łazienką i zachowankiem o powierzchni 40m² w Rypinie 513-401-299

Rolnictwo

Maszyny

Wyprzedaż maszyn likwidacja gospodarstwa tel. 505-442-915

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedż kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół
w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła
Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy
Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wysoka wygrana UKS Skompensis

PIŁKA NOŻNA ▶ Od pogromu 6:1 rozpoczęli rozgrywki B-klasy piłkarze ze Skępego. UKS Skompensis w tym sezonie będzie rywalizował na najniższym szczeblu rozgrywek, który przywrócono w naszym okręgu po trzech latach



Mecz z AZS-em Włocławek rozegrano na boisku ze sztuczną murawą. Pierwsza bramka padła w 8. minucie i goście prowadzili 1:0. Drużyna przeciwna odwdzię-

czyła się w 15. minucie, wyrównując na 1:1. W 22. minucie padł kolejny gol dla naszej drużyny, a chwilę później było 3:1. W 29. minucie padła bramka z rzutu

karnego, dając wynik 4:1 do przerwy. Dodajmy, że jedną z bramek UKS zdobył dość szczęśliwie, bo interweniujący obrońca z Włocławka tak wślizgiem odbił piłkę, że nastrzelił naszego napastnika, od którego odbita futbolówka wpadła do bramki.

W 60. minucie było już 5:1 dla Skępego. Dziesięć minut później UKS zdobył szóstą bramkę, pieczęstując wygraną 6:1. Bramki strzelali: Robert Krajewski, Jakub Jagas, Damian Bednarski, Piotr Wiśniewski x2; Patryk Dukaczewski. Skład UKS-u: Krajewski, Kuciński, Lemański, Wejchert, Majewski, Sztuczka, Kaloski,



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Dukaczewski, Kubiak, Szulc, Wiśniewski, Dobrzeński, Sobociński, Jagas, Bednarski, Golał, Raczkiewicz, Żurawski. Trenerzy: Piotr Wiśniewski, Krzysztof

Okonkowski. Kierownik drużyny: Patrycja Szulecka, obecny także wiceprezes Przemysław Bednarski.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Wraca liga kobiet

W niedzielę 29 sierpnia odbył się Turniej Piłki Nożnej dziewcząt U-16 Summer Cup 2021 o Puchar Burmistrza Miasta Aleksandrów Kujawski. Drugie miejsce zajęła UKS Mustang Wielgie. Seniorki klubu rozegrały też ostatni sparing przed ligą.

W turnieju wzięło udział 5 zespołów, grając systemem każdy z każdym. Był to pierwszy z 5 turniejów, które będą rozgrywane w ramach wewnętrznej ligi dziewcząt U-16, w której każdy zespół będzie gospodarzem. Pierwsze miejsce zajęła UKS Jedynka Aleksandrów Kujawski, drugie UKS Mustang Wielgie, trzecie UKP Akademia Sarenek Zławieś Wielka, czwarte LKS Sparta Mochowo, piąte UKPK Kania Toruń.

Nasz zespół reprezentowa-

ły: Róża Dziecielska - kapitan, Klaudia Redestowicz, Maja Ziemińska, Julia Stroisz, Oliwia Kurowska, Patrycja Dobiesz, Weronika Kubiak, Wiktoria Matuszyńska, Maja Kobyłecka, Alicja Pręgowska, Julia Kocińska. Najlepszą bramkarką została nasza zawodniczka Oliwia Kurowska. Trenerem młodych piłkarek jest Michał Ziemiński.

Z kolei w sobotę 28 sierpnia UKS Mustang Wielgie rozegrał ostatni sparing przed ligą senierek, w którym wystąpiło po-

nad 20 piłkarek. W meczu nasze dziewczęta strzeliły 12 goli, tracąc 7. Bramki dla naszej drużyny strzeliły: Czubakowska x4, M. Żebrowska x3, Maćkiewicz, Kmiecik, Dobiesz, Pikos i Wilińska.

Już w weekend startują rozgrywki IV ligi kobiet. W niedzielę 5 września o godz. 17.30 na boisku w Teodorowie Mustang zagra pierwszy mecz ligowy z Wdą Strażak Przechowo.

**(ak),
fot. archiwum**



REKLAMA



Palac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

📌 Palac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

W Lipnie było gorąco i szybko!

SPORTY MOTOROWE ▶ Trzecia runda Mistrzostw Polski w Motocrossie ORLEN MXMP za nami. Przez dwa dni zawodniczek i zawodników dali popis świetnego ścigania, a organizatorzy – MX Lipno zadbał o to, aby pierwsze po wakacyjnej przerwie wyścigi były bezpieczne, ale również widowiskowe



Jesteśmy na półmetku tegorocznej serii ORLEN MXMP i punkty zdobyte w Lipnie są niezwykle ważne w klasyfikacji tegorocznego, krótkiego sezonu. W sobotę 28 sierpnia na starcie stanęły klasy: MX65, MX125 i MX Open. Sześć rozegranych wyścigów dostarczyło widzom mnóstwa emocji.

Jako pierwsi na lipnowskim torze ścigali się zawodnicy klasy MX125. Rywalizacja była bardzo zacięta, a walka o jak najlepsze pozycje trwała do samego końca. Oba wyścigi wygrał Alek Makhnov (CAMK Człuchów), który zgarnął miejsce na najwyższym stopniu podium. W obu biegach gnał za nim jego klubowy kolega Seweryn Gazda. Niestety, pogoń Gazdy była nieskuteczna i z wynikiem 2-2 musiał się zadowolić drugim miejscem. Trzecie miejsce w pierwszym biegu wywalczył Wiktor Sobiech (WKM Więcbork), a w drugim Jan Rompkowski (KM Wisła Chełmno). W klasyfikacji rundy to ten drugi z zawodników stanął na podium z wynikiem 4-3, podczas gdy wynik 3-7 pozwolił Wiktorowi na zajęcie dopiero piątej lokaty.

Po „setkarzach” na tor wyjechali zawodnicy klasy MX65. W obu wyścigach pierwsza trójka zawodników dojeżdżała na metę w tej samej kolejności. Pierwszy był zawodnik gospodarzy Michał Psiuk, drugi Oskar Jażdżewski (CAMK Człuchów), a trzeci Jakub Pućkowski (PSM OFFROAD Białystok). Jedyna zawodniczka w stawce, Zuzanna Grzybowska (MX Lipno) dzięki wynikom 5-7 zajęła piąte miejsce w klasyfikacji zawodów.

Na zakończenie dnia, na maszynie startowej stanęła klasa królewska. Rywalizacja w obu

wyścigach klasy MX Open była zacięta i wzbudziła wiele emocji wśród licznie zgromadzonych kibiców. W pierwszym wyścigu najlepiej ze startu wyszedł Szymon Staszkiwicz (CAMK Człuchów), który zgarnął SCOTT Holeshota, a za nim w pogoń ruszyli jego klubowy kolega Vitalij Makhnov oraz dwaj zawodnicy gospodarzy: Tomasz Wysocki i Jakub Barczewski. Wysocki szybko przebił się na drugie miejsce i zaczął naciskać na Staszkiwicza. W jednym z zakrętów wykonał efektownego, choć dość ryzykownego, block passa, ale Szymon zdołał się wybronić. Wysocki wyszedł na prowadzenie dopiero na ósmym okrążeniu i nie oddał go już do samej mety. W tym samym zakręcie, tym razem skutecznie, ten sam manewr na Staszkiwicz wykonał Makhnov i objął drugą pozycję. Startujący na co dzień w serii ADAC MX Masters, Gabriel Chętnicki zaliczył słaby start i przedzierał się do przodu z 13. miejsca. „Gaba” zdołał dotrzeć do czwartej pozycji, a na ostatnim okrążeniu wyprzedził Staszkiwicza i dojechał na metę z trzecim czasem.

Drugi wyścig tej klasy był niezwykle emocjonującym pojedynkiem pomiędzy Wysockim i Chętnickim, którzy od startu jechali koło w koło i wymieniali się na prowadzeniu. Zacięta rywalizacja i efektowne wyprzedzania wzbudziły zachwyt kibiców, którzy mocno dopingowali swoich faworytów. Po kilku okrążeniach świetnej walki, ostatecznie to Wysocki skutecznie wyprzedził Chętnickiego i szybko zaczął mu odjeżdżać. Kolejność na mecie to Wysocki, Chętnicki i Staszkiwicz. W klasyfikacji rundy pierwsze miejsce z kompletem punktów

zajął Tomasz Wysocki, drugie Gabriel Chętnicki (3-2), a trzecie Vitalij Makhnov (2-4). Wynik 4-3 Szymona Staszkiwicza wystarczył na czwarte miejsce, a Jakub Barczewski, u którego odezwała się kontuzja kolana, z wynikiem 7-5 zajął w klasyfikacji dnia szóstą pozycję. Mamy nadzieję, że kolano Kuby szybko się zagoi, ponieważ za niecały miesiąc, 26. września na torze we włoskiej Mantui, wspólnie z Wysockim i Chętnickim będzie reprezentował nasz kraj na Motocross of Nations, czyli najważniejszym drużynowym wydarzeniu w światowym motocrossie.

Mimo niekorzystnych prognoz pogody na niedzielę, deszcz nie zawitał nad lipnowski tor, co pozwoliło bez przeszkód rozegrać wyścigi kolejnych czterech klas: MX Masters, MX85, MX Kobiet i MX2.

W klasie MX Masters pierwszy wyścig od początku do końca należał do Macieja Zdunka (CAMK Człuchów). Maciek zgarnął SCOTT Holeshota i raz zdobytego prowadzenia nie oddał aż do mety. Za nim od początku w pogoń ruszył zawodnik MX Lipno Karol Kędzierski. Niestety dla Carlosa, była ona nieskuteczna, i choć mocno naciskał na rywala, musiał się zadowolić drugim miejscem. Różnica na mecie pomiędzy tymi dwoma zawodnikami wyniosła niecałe dwie sekundy. Trzecie miejsce, ze stratą niemal 1,5 minuty do zwycięzcy, zajął Radosław Matuszczak z MKS Neklą. W drugim wyścigu z kolei najlepszy start zaliczył Kędzierski. Walka ze Zdunkiem trwała do momentu, kiedy zawodnicy zetknęli się na odcinku toru zwanym Saharą i człuchowski zawodnik upadł. Kędzierski

dowiózł zdobyte prowadzenie do mety i z wynikiem 2-1 wygrał także rundę. Maciej Zdunek był drugi, a Radosław Matuszczak ponownie trzeci. Taka też była ich kolejność w klasyfikacji zawodów. Paweł Wizgier (ŁKM Łowicz) z wynikiem 4-5 zajął czwarte miejsce, a Marcin Kawczyński (MX Lipno), który w pierwszym biegu miał sporego pecha i gonił stawkę z przedostatniego miejsca uzyskał wynik 9-4, który wystarczył na zajęcie piątej pozycji.

W klasie MX85 równych sobie nie miał Bartosz Jaworski (MX Lipno), który w pierwszym wyścigu prowadził od startu do mety, a w drugim szybko odbił prowadzenie z rąk Dawida Zaremby (KMX Kaszuby), który wygrał start. Drugie miejsce w tej klasie, po świetnej, jednak nieskutecznej pogoni, zajął Kacper Andrzejewski, który dwukrotnie na mecie meldował się drugi, a trzecie Filip Seniuk (CAMK Człuchów), który w obu biegach skutecznie odpierał ataki rywali.

Anna Stecjuka (CAMK Człuchów) była nie do przejścia dla rywalki w klasie Kobiet. W pierwszym wyścigu SCOTT Holeshota zgarnęła co prawda jej klubowa koleżanka Karolina Jasińska, ale Stecjuka szybko odbiła prowadzenie i nie oddała go do samej mety. W drugim wyścigu prowadziła już od startu aż do mety i tym samym zagwarantowała sobie wygraną w rundzie z kompletem punktów. Jasińska w pierwszym biegu była druga, niestety w drugim zaliczyła w sekcji leśnej upadek i na mecie zameldowała się dopiero jako szósta. Taki wynik pozwolił gorzowiance na zajęcie miejsca tuż za podium. Drugie miejsce z wynikiem 4-2 wywalczyła Oliwia

Wiśniewska z CAMK Człuchów, a Wiktoria Kupczyk (WKM Więcbork), która dwukrotnie na mecie meldowała się trzecia, uzupełniła podium.

Ostatnią klasą, która w niedzielę stanęła na starcie była klasa MX2. Mimo, iż Tomasz Wysocki zdecydowanie bardziej woli się ścigać w klasie Open na motocyklu o pojemności 450 ccm, również na 250-tce dwukrotnie na mecie meldował się z najlepszym czasem. Drugie miejsce zajął Gabriel Chętnicki, który w drugim biegu gonił czołówkę z ostatniego miejsca po złym starcie, uzyskał wynik 2-3. Podium uzupełnił Szymon Staszkiwicz, który dojeżdżał odpowiednio czwarty i drugi.

Trzeba przyznać, że organizacja oraz warunki, które zapewнили zawodniczkom i zawodnikom organizatorzy – MX Lipno były świetne, co podkreślali również sami riderzy. Bardzo dobrze przygotowany tor, zaplecze oraz logistyka wszystko to działało tak, jak powinno przy okazji zawodów rangi mistrzowskiej.

Warto wspomnieć, że runda w Lipnie była pierwszą w Polsce transmitowaną na żywo w internecie. Relacja z niedzielnych wyścigów nadal jest dostępna i można ją znaleźć pod tym linkiem: <https://youtu.be/ebTJa-na-Qus>. A już w kolejny weekend Mistrzostwa Polski w Motocrossie ORLEN MXMP zawitają do Gdańska. Szczegółowe wyniki III rundy Mistrzostw Polski w Motocrossie ORLEN MXMP można znaleźć na: https://wyniki.motoresults.pl/pl/2021/Motocross/MP/III-Runda/-e_3217.

(red),
fot. nadesłane

Wisła dotrzymuje kroku Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ Pięknie po trzech kolejkach wygląda tabela grupy II ligi okręgowej. Drugą drużyną z kompletem 9 punktów jest Wisła Dobrzyń. W trzeciej kolejce Wiślacy pokonali na wyjeździe LTP Lubanie 3:2



Już tylko dwie ekipy w naszej grupie mają komplet wygranych, to liderująca Tłuchowia, o której więcej piszemy na str. 32. oraz właśnie dobrzyńska Wisła, która także ma doskonały

start rozgrywek. Przypomnijmy, że Wiślacy pokonali 5:1 Pogoń II Mogilno oraz 3:1 Sadownik Wa-

ganiec, a w minioną sobotę po raz pierwszy grali na wyjeździe. Wiadomo było, że mecz w Lubaniu nie będzie łatwy...

Mimo to goście doskonale zaczęli. Już po 10 minutach Wisła prowadziła 1:0 po голу Patryka Olewińskiego. Nasz zespół był stroną dominującą, stwarzał sobie kolejne okazje do zdobycia gola, goście próbowali głównie gry z kontry. Mocną stroną Wisły były stałe fragmenty i wrzutki w pole karne. Po kolejnym takim zagraniu w 30. minucie ma 2:0 trafił Patryk Dudkiewicz. Przed przerwą na 3:0 podwyższył Łukasz Wrześniewski i dobrzyńscy już witali się z przysłowiową gąską.

Jednak gospodarze nie odpuścili w drugiej połowie. LTP zdobyło gola w 60. minucie z karnego, a w 85. minucie trafiło już na 2:3. W ostatnich minutach było więc sporo emocji, ale co najważniejsze Wiślacy do końca utrzymali prowadzenie i wygrali 3:2. Bilans bramkowy Wisły po trzech kolejkach to znakomite 11:4. Już w sobotę porzeczka idzie mocno w górę, do Dobrzynia przyjedzie Łokietek Brześć Kujawski. Czy Wisła pójdzie w ślady sąsiada z Tłuchowa i ogra faworyta? Sprawdźcie, czytając kolejne CLI.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



A. Korpalski

Piłka nożna

Wicher mocno pod kreską

Nie tak wyobrażali sobie początek nowego sezonu w Wielgim. Po trzech kolejkach Wicher nie zdobył ani jednego punktu i jest jedną z trzech najsłabszych drużyn. W minioną niedzielę nasz zespół przegrał u siebie 3:5 ze Skrwą Skrwilno.



Wicher Wielgie sporo strzela, ale zdecydowanie za dużo traci. Największym problemem jest więc gra obronna. Jeśli nasza drużyna chce wydzwignąć się z dolnych rejonów tabeli, musi to szybko poprawić. Przypomnijmy: w pierwszej kolejce było 4:5 z Victorią Smólnik, w drugiej 0:3 z Orłem Służewo.

W niedzielę do Teodorowa zawitała Skrwia Skrwilno. No i goście znowu nastrzelali...

Po 30 minutach prowadzili już 3:0. Nadzieję dał gospodarzom niezawodny Kosowski i do przerwy było 1:3. W drugiej odsłonie Kosowski dołożył jeszcze jedno trafienie, ale rywale strzelili dwa gole. Wynik

3:5 na korzyść rywala nie pozostawia wątpliwości. Wicher musi szybko poprawić swoją grę. Okazja już w środę (po zamknięciu wydania CLI) w Pucharze Polski z Piastem Będkowo oraz w niedzielę, gdy w lidze Wicher zagra ze Zjednoczonymi Piotrków Kujawski.

Dodajmy, że znacznie lepiej idzie w A-klasie drugiej naszej drużynie. Wiślanin Bobrowniki zdobył w trzech meczach 5 punktów, a więc jeszcze nie przegrał. W ostatniej kolejce pokonał w Bądkowie Piast 3:1. Wiślanin jest szósty w tabeli, a w czwartej serii podejmie Unię Chocień, mecz w niedzielę od godz. 14.00. Relacje i zdjęcia z meczów obu naszych ekip w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



A. Korpalski, Tomasz CLI



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Zdemolowali kolejnego rywala

PIŁKA NOŻNA ▶ Piłkarze Tłuchowii nie przestają zadziwiać. Choć już po dwóch pierwszych kolejkach przez wielu uznawani są za kandydata do gry o awans, to dwucyfrowego wyniku w Kruszyńce chyba mało kto się spodziewał

Podopieczni Pawła Bielickiego dokonują w tym sezonie po prostu niesamowitych rzeczy. Na inaugurację wygrali 7:2 w Lubaniu, gdzie jeszcze w poprzednim sezonie przegrali tam 0:3. W drugiej serii ograli 4:2 Łokietka Brześć Kujawski, a więc głównego faworyta okręgówki. W trzeciej kolejce pojechali na mecz do Kruszyńki. Dla beniaminka było to tym ważniejsze spotkanie, bo po problemach z weryfikacją boiska pierwsze na swoim terenie. Tuż przed pierwszym gwizdkiem piłkarze Kujawia-ka odebrali puchar za wygranie A-klasy w poprzednim sezonie. I tyle miłego, co ich tego dnia spotkało...

Strzelanie Tłuchowia rozpoczęła już w 10. minucie. Przy uderzeniu z dystansu Żuchniewicza nieco pomógł rykoszet. Rywale szybko zdołali odpowiedzieć na 1:1, ale to co spotkało ich później, to po prostu demolka. Nasza drużyna grała z polotem, swobodnie



stwarzając kolejne okazje. I nawet pułko Kieplina w idealnej sytuacji nie mogło zepsuć humorów gościom. W pierwszej połowie trafili

jeszcze: właśnie Kieplin, Biegański, Nowicki i znów Kieplin. Po 45 minutach było 5:1 dla Tłuchowa.

Drużyna zakończyła

się... takim samym wynikiem. Tłuchowia nie spuszczała z tonu, dążąc do zdobywania kolejnych goli. Trafiali: Kieplin, Woliński, dwa razy

Nowicki i Żuchniewicz. Wynik 10:2 rzadko się widuje na stadionach piłkarskich, a w sobotę stało się to udziałem kibiców w Kruszyńce. Czy tak rozpędzoną Tłuchowię ktoś w tym sezonie zatrzyma? To dopiero trzy kolejki, sezon będzie długi i wyczerpujący, nie można być niczego pewnym, ale to co widzimy już teraz jest dla Tłuchowii jak piękny sen.

Po trzech kolejkach komplet 9 punktów i bilans bramkowy (uwaga!) 21:6. Średni wynik meczu Tłuchowii to póki co 7:2! I jeszcze jedno. 9 goli po trzech meczach ma najlepszy strzelec ligi Dawid Kieplin. Po 5 trafień mają Adrian Żuchniewicz i Kamil Nowicki. Już w sobotę Tłuchowia rozegra u siebie mecz czwartej kolejki z Gopłem Kruszwica, początek o godz. 17.00. Czy będzie kolejny pogrom? O tym dowiecie się, czytając kolejne CLI.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

A. Korpalaki, T.



A. K.



Wydarzenie

Pobiegną po raz siódmy ulicami Lipna

5 września o godzinie 11.00 z PUK Areny wyruszy VII Lipnowski Bieg Uliczny z cyklu Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Zapisy trwają, medale okolicznościowe czekają na każdego uczestnika.



Już w najbliższą niedzielę odbędzie się najbardziej oczekiwane przez biegaczy wydarze-

nie sportowe w Lipnie. Uczestnicy VII biegu ulicznego z cyklu grand prix województwa będą

mieli do pokonania 10 kilometrów. Organizatorem jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

w Lipnie.

– Medale dla wszystkich uczestników VII Lipnowskiego Biegu Ulicznego już czekają – zdradzają organizatorzy. – Widzimy się 5 września na PUK Arenie. Zapraszamy.

Zapisy na bieg odbywają się przez stronę www.sts-timing.pl. Dorośli wystartują o godzinie 11.00. Wcześniej jednak gratka czeka na najmłodszych pasjonatów biegania. Dzieci rozpoczną rywalizację na PUK Arenie już o godzinie 10.00. Zmierzą swoje siły na dystansach dostosowanych do wieku uczestników.

Urodzeni w latach 2018 i 2017 do pokonania będą mie-

li dystans 80 metrów, urodzeni w latach 2016 i 2015 przebiegną 120 metrów, urodzeni w latach 2014 i 2013 pokonają 200 metrów, a dzieci z roczników 2012 i 2011 zaprezentują się na trasie o długości 250 metrów.

– Bieg dla dzieci jest darmowy i każde dziecko biorące w nim udział otrzyma pamiątkowy medal – informują organizatorzy. – Liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy trwają.

Najmłodszych można zapisywać pod numerem telefonu 663 952 400. Relację z biegu opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska